

Wreszcie w Cieszynie zakupiono 4860 m² gruntu i rozpoczęto budowę 10 domów. Wszystkie wymienione domy są obecnie na ukończeniu, a za parę miesięcy będą mogły być zamieszkałe.

Na ten cel była przeznaczona z budżetu Województwa Śląskiego kwota 1.400.000 złotych, która miała wystarczyć na zakup gruntów i budowę 100 domów.

Celem ustalenia stosownego typu budynków, opracowano kilka projektów, z których po przeprowadzeniu przetargu wybrano do wykonania najtańszy.

Trzeba było bowiem liczyć się, co już zaznaczyłem, z możliwościami płatniczymi przyszłych mieszkańców. Przytem wszystkim baczono na wymagania higieny oraz potrzeby i przyzwyczajenia ludności robotniczej.

Projekt, według którego wykonuje się budowę, obejmuje piwnicę, a drugi pokój na poddaszu, ustęp i strych. Kuchnia zajmuje 28,6 m², pokój parterowy 20 m², pokój w poddaszu 18 m².

Rzut poziomy budynku posiada wymiary 7,15 na 10,41 metrów, a więc zajmuje 74,4 m² terenu. Obok domu mieszkalnego zaprojektowano budynek gospodarczy, a całość otoczono ogrodzeniem z cynkowej siatki drucianej.

Każdy dom zaopatrzonej jest w instalację wodociagową i elektryczną, a niektóre w instalację gazową. Ponadto tam, gdzie istnieje sieć kanałów miejskich, domy będą z tą siecią połączone. W warunkach, gdzie to nie jest możliwym, buduje się doły kloaczne. Każdy budynek murowany jest z cegły, kryty dachówką, a zewnątrz i wewnątrz wyprawiony. Piece i kuchnie dano kaflowe. — Koszt budowy jednego mieszkania wynosi 12.800 zł łącznie z całym wyposażeniem, budynkiem gospodarczym i ogrodzeniem to jest 33 zł za 1 m² przestrzeni zabudowanej.

Gdy w sierpniu i wrześniu, dzięki zabiegom Pana Wojewody, a życzliwemu stanowisku Pana Ministra Skarbu i Ministra Robót Publicznych uzyskaliśmy dalsze fundusze, przystąpiono do rozszerzenia akcji.

Zakupiono w tym celu w Świętochłowicach 105.000 m² gruntu po 2,00 zł za 1 m² kw. i podzielono go na 208 parcel, a z początkiem września rozpoczęto budowę 168 domów.

W Siemianowicach uzyskano od gminy bezpłatnie grunt wystarczający na 38 działek, które wszystkie zabudowano.

W Welnowcu, również bezpłatnie, uzyskano teren, podzielony następnie na 62 działki i rozpoczęto budowę 20 domów.

W Mikołowie zakupiono 40.000 m² gruntu po 0,80 zł, podzielono go na 90 działek i rozpoczęto budowę 10 domów.

Na gruncie poprzednio zakupionym w Załężu rozpoczęto budowę dalszych 70 domów tak, że ogółem wznosi się tam 110 domów.

W Janowie Miejskim wreszcie zabudowano cały nabyty teren, rozpoczynając dalszych 46 domów oprócz 50 pierwotnych.

W ten sposób w budowie znajdują się 452 domy z czego, jak wspomniano, 100 jest na ukończeniu.

Koszta budowy i warunki spłaty.

Przy projektowaniu planów zabudowy starano się o możliwie ekonomiczny podział terenu, pozostawiając na uboczu wszelkie inne względy.

Oprócz podanych powyżej kosztów budowy wyrażających się kwotą 12.800 złotych, na koszt ogólny składają się koszty gruntu, kanalizacji, wodociągu, urządzenia ulic i chodników, wreszcie wydatki administracyjne tak, że zależnie od warunków lokalnych oraz pomocy ze strony gmin cały dom wraz z wszystkimi przynależnościami kosztować będzie w Świętochłowicach i w Załężu 14.800 zł, w Siemianowicach, Welnowcu i Janowie 13.900 zł, a w Mikołowie 13.600 złotych.

Domy sprzedawane będą na spłaty miesięczne przez 42 lata.

Rata miesięczna wynosić będzie, zależnie od kosztów 34, 35 albo 36 złotych.

Mniej liczne rodziny będą mogły odnajmować pokój w poddaszu, co ułatwi spłatę rat. Pokój i kuchnia w parterze będą wystarczającym pomieszczeniem dla rodziny złożonej z 4 do 5 osób. W poddaszu pomieścić się mogą 2 osoby tak, że ogółem w nowych tych domach będzie mogło zamieszkać od 2700 do 3000 osób.

Osady robotnicze powstające w ten sposób, w większości będą dość znacznie oddalone od istniejących sklepów, dlatego zaprojektowano także typ domu, w którym mogłyby się pomieścić sklep spożywczy i sklep rzeźniczy. — Celem zastąpienia braku łazienek, których nie ma przy mieszkaniach, będą zbudowane w poszczególnych osadach zakłady kąpielowe w suterenie jednego z domów, złożone z paru wani i natrysków.

Zależnie od decyzji przyszłych właścicieli domów, sklepy będą prowadzone jako spółdzielcze, albo też jako przedsiębiorstwa indywidualne.

Ożywienie przemysłu budowlanego.

Akcję tegoroczną rozpoczęliśmy w warunkach niezbyt pomyślnych, jeżeli chodzi o czas i stosunki handlowe, bo budować zaczęto dopiero w sierpniu przy dotkliwym braku cegły oraz dachówek. Za to pogoda była niezwykle sprzyjająca, co pozwoliło prace budowlane znacznie posunąć naprzód. Do budowy użyto 14.700.000 sztuk cegieł, a więc całkowitą roczną produkcję trzech dużych cegielni. Po-

na dno zapotrzebowanie okien wynosi 2736 sztuk, drzwi 2718 sztuk, pieców kaflowych 1380 sztuk, dachówek około 1.100.000 sztuk, z czego widocznym czynnikiem ożywienia przemysłu. Obszar gruntów zakupionych pod budowę wynosi około 30 hektarów. Celem ewentualnego zastąpienia cegły i dachówek palonych, których brak może się dać odczuć także w roku przyszłym czyni się próby zastosowania do budowy żużlu z wysokich pieców, pustaków betonowych, dachówek cementowych itp.

Plany dalszych robót.

Kierownictwo budowy opracowuje projekt na rok przyszły dla wprowadzenia pewnego urozmaicenia w wyglądzie zewnętrznym budynków oraz w rozkładzie mieszkań, jakoteż celem oszczędniejszego użytkowania terenów przez budowę domów, — szeregowych tem, gdzie warunki na to pozwolą, a domów wysokich w miejscowościach, w których istnieje brak większych terenów budowlanych. — Równocześnie prowadzi się pertraktacje o nabycie dalszych terenów. — Dotychczasowe koszty budowy wynoszą około 5.000.000 zł.

Nieszkodliwe pogrożki.

Czy kontyngent węgla do Niemiec może wywołać wzrost bezrobocia na Górnym Śląsku?

Rokowania o traktat handlowy z Niemcami, jakkolwiek znajdują się obecnie na dobrej drodze, niewątpliwie jednak nasuwają i w ostatnim swoim stadium jeszcze wiele rozmaitych problemów, które wpłynąć mogą poważnie na ostateczną konstrukcję traktatu i na sposób załatwienia tych czy owych ważnych postulatów naszej produkcji. Jednym z najważniejszych takich postulatów jest — jak wiadomo — sprawa kontyngentu węglowego do Niemiec, która w swoim czasie była bezpośrednim powodem wybuchu wojny celnej, a dzisiaj stopniowo zesłała na plan drugi.

Wobec wzrastającego z miesiąca na miesiąc wydobycia i zbytu węgla górnośląskiego (choć w listopadzie poraz pierwszy od dłuższego czasu zanotować możemy zmniejszenie się produkcji o 30.000 a zbytu o 40.000 ton), sprawa kontyngentu węglowego straciła już dużo ze swej początkowej ostrożności, zachodzi więc obawa, by czynniki decydujące nie okazały w tym kierunku zbyt wiele ustepliwości.

Rynek bowiem niemiecki, jakkolwiek nie ma oczywiście dziś dla nas tego znaczenia, jakie mu w czerwcu 1925 przypisywali Niemcy, odegrać może w najbliższym czasie dużą rolę w dalszym kształtowaniu się sytuacji naszego przemysłu węglowego. Pojemność rynku wewnętrznego wzrasta tylko bardzo powoli, pojemność rynków naturalnych, t. j. sukcesywnych, jest wyczerpana do ostatecznych granic, rynki egzotyczne, t. j. w pierwszym rzędzie północne, nie mogą być na razie brane w rachubę jako dalsza możliwość powiększenia zbytu, gdyż z jednej strony straty ponoszone na tych rynkach wobec coraz ostrzejszej konkurencji angielskiej są zbyt wielkie, a z drugiej ograniczona zdolność przelotowa naszych kolei i portów nie pozwala na dalsze zwiększenie eksportu zamorskiego. W tym stanie rzeczy rynek niemiecki mógłby w obecnej chwili odegrać wielką rolę, pozwalając naszemu przemysłowi węglowemu na dalsze zwiększenie produkcji i zbytu, a równocześnie dzięki możliwości osiągnięcia na nim stosunkowo dobrych cen, mógłby do pewnego stopnia kompensować straty ponoszone na rynkach północnych, a tem samem ułatwić walkę konkurencyjną z węglem angielskim. Uzyskanie zatem możliwie największego kontyngentu do Niemiec zaczęłoby rozpoczynając się kryzys w naszym przemyśle węglowym i miałoby duże znaczenie dla ukształtowania się w najbliższym czasie ogólnej sytuacji gospodarczej państwa, wobec czego reprezentacja polska powinna w targach o wysokość tego kontyngentu nie tylko w interesie samego przemysłu węglowego lecz i w ogólnym interesie państwa, okazać maksimum energii i nieustępliwości.

Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że naodwrot delegacja niemiecka będzie się starała kontyngent węgla obniżyć do jaknajskromniejszych rozmiarów. Znajduje się ona bowiem pod silnym naciskiem przemysłowców węglowych niemieckiego Górnego Śląska, dla których kontyngent węgla polskiego stanowić będzie poważną konkurencję na ich najbliższym t. j. wschodnio-niemieckim rynku zbytu. Nie zadawał się jedynie naciskiem, wywieranym na rząd i delegację niemiecką w kierunku ograniczenia tego kontyngentu do minimum, próbuje przemysł ten wywrzeć także pewien nacisk na czynniki polskie groźbą wydalenia zatrudnionych w niemiecko-górnośląskim przemyśle węglowym robotników z polskiego Górnego Śląska, którzy po utracie pracy w tamtejszych kopalniach powrócą oczywiście do swych miejsc zamieszkania, a tem samem powiększą ilość bezrobotnych na Polskim Górnym Śląsku. Jest to argument poważny i mógłby niewątpliwie wywrzeć pewien wpływ na stanowczość naszej delegacji w forsowaniu możliwie najwyższej kwoty kontyngentu, gdyby na ten skutek wysokiej kwoty kontyngentowej nie było żadnego lekarstwa.

Na szczęście jednak sytuacja nie przedstawia się bynajmniej tak groźnie, jak ją maluje inspirowana prasa niemiecka, przeciwnie, można z całą stanowczością oświadczyć, że obawy, jakoby wysoki

kontyngent węgla polskiego do Niemiec mógł wpłynąć na zwiększenie bezrobocia na polskim Górnym Śląsku, są najzupełniej bezpodstawne. Jest rzeczą zupełnie naturalną, że zależnie od chwilowego stanu koniunktury w przemyśle węglowym, po jednej i drugiej stronie kordonu granicznego odbywa się, wobec ustalonej Konwencji Genewskiej swobody ruchu granicznego, wędrowka robotników, z jednej części Śląska na drugą. Nic też dziwnego, że po wybuchu wojny celnej, gdy zbyt i produkcja węgla na polskim Górnym Śląsku spadły nagle o całą niemal wysokość dawniejszego kontyngentu do Niemiec, t. j. prawie o 500.000 ton, przemysł węglowy na polskim Górnym Śląsku musiał przedsięwziąć znaczne redukcje robotników. A że równocześnie wobec ustalenia konkurencji węgla polskiego na rynku niemieckim wzrastać zaczęły bardzo silnie produkcja i zbyt węgla w zagłębiu niemiecko-górnośląskim, więc przemysł tamtejszy mógł zatrudniać sukcesywnie część zredukowanych na polskim Górnym Śląsku robotników. Nie mamy dokładnych danych o wysokości cyfry zatrudnionych na kopalniach niemieckiego Górnego Śląska robotników polskich, ale na podstawie cyfry zwolnionych wówczas na polskim Górnym Śląsku, można wnosić, że po stronie niemieckiej znalazło zatrudnienie około 8—9 tysięcy robotników polskich. Ponieważ najwyższa żądana przez Polskę kwota kontyngentowa wynosi 350.000 ton, a zatem tylko 70 proc. dawnego kontyngentu, więc gdyby nawet produkcja i zbyt kopalń na niemieckim Górnym Śląsku zmniejszyły się o całą tę kwotę, co zresztą wcale nie jest prawdopodobne, to i tak redukcje robotników mogłyby objąć co najwyżej 70 proc. zatrudnionych obecnie na tych kopalniach polskich robotników, t. j. w przybliżeniu około 5—6 tysięcy ludzi.

Z drugiej strony rozumie się samo przez się, że polski przemysł węglowy, pozyskawszy nowe rynki zbytu dla 350.000 ton węgla, musiałby dla wyprodukowania tej ilości węgla angażować świeżych robotników i w ten sposób wszyscy zredukowani na niemieckich kopalniach robotnicy znaleźliby z powrotem zatrudnienie na kopalniach polskich.

Co więcej, przyjąć można napewno, że polski przemysł węglowy w razie uzyskania wyższej kwoty kontyngentowej do Niemiec, a więc nowego rynku zbytu o stosunkowo korzystnych cenach, mógłby rozwinąć silniejszą ekspansję eksportową także i na te rynki, które w obecnej chwili, czy to ze względu na ostrą konkurencję węgla angielskiego, czy też ze względu na wysokie koszty frachtów przynioszą mu znaczne straty, i w ten sposób zdołałby zbyt swój a zatem i wydobycie powiększyć ponad normę niemieckiego kontyngentu. O ileby się te przewidywania sprawdziły, polski przemysł węglowy mógłby z łatwością nie tylko zatrudnić tych wszystkich robotników, którzy po utracie pracy na kopalniach niemiecko-górnośląskich powróciliby do Polski na Górny Śląsk, lecz nadto także jeszcze pewną ilość miejscowych bezrobotnych.

Tak więc stwierdzić należy z całą stanowczością, że argumenty, lansowane przez przemysł węglowy niemieckiego Górnego Śląska, jakoby wyższa kwota kontyngentu węglowego do Niemiec wpłynęła musiała na wzrost bezrobocia na polskim Górnym Śląsku, są tylko sprytnym manewrem, obliczonym na niedokładną znajomość stosunków wśród polskiej delegacji, pozbawionym jednak w rzeczywistości wszelkiej realnej podstawy. Im więcej będzie kontyngent, tem pomyślniej kształtował się będzie w najbliższym czasie sytuacja polskiego przemysłu węglowego, tym silniej wzrastać będzie produkcja i zbyt polskiego węgla i tem większa ilość bezrobotnych, czy to miejscowych, czy napływających z niemieckiego Górnego Śląska, znajdzie pracę i zarobek.

Demagodzy pepesowscy zdemaskowani.

Metody walki prowodyrów pepesowskich przeciwko innym ugrupowaniom politycznym lub zawodowym są ogólnie robotników doskonale znane. Ażeby ukryć swe niedołęstwo względnie nieznajomość ustaw socjalnych robią na swych publicznych wiecach, konferencjach lub zebraniach istną komedię w rodzaju tanich Jakóbów. Taką komedię taniej ficytacji zainscynował na konferencji okręgowej odbytej w dniu 8 grudnia ubiegłego roku na sali p. Noglika w Katowicach sławny za znajomości ustaw socjalnych p. poseł Czajor z P. P. S. Jako rzecznik ustawy o inspekcji pracy powiedział w swym referacie dosłownie następująco: Nie tak dawno ukazał się dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o inspekcjach pracy jednakowoż dekret ten nie obowiązuje na Górnym Śląsku. Ustawa ta ma ogromną doniosłość dla klasy robotniczej a szczególnie dla górników wobec tego Sejm Śląski powinien bez żadnych zastrzeżeń wyrazić swą zgodę na rozciągnięcie wymienionej ustawy na teren Województwa Śląskiego. P. P. S. poczyniło już w tym kierunku odpowiednie kroki zgłaszając w Sejmie Śląskim nagły wniosek w powyższej sprawie. Wniosek P. P. S. został przekazany Komisji Socjalnej, która w tym celu zwołała posiedzenie zapraszając przedstawicieli związków zawodowych. Na wezwanie przybyli przedstawiciele niemieckich i polskich związków robotniczych i urzędniczych. Kartel Zjednoczenia Zawodowego Polskiego wydelegował swego przewodniczącego p. posła Grajka. W toku dyskusji wykaza-

Komunikat.

to się, że przedstawiciele związków polskich i niemieckich jak i również wnioskodawcy z P. P. S. nie znali wcale treści wymienionego projektu rozporządzenia i nie byli do dyskusji przygotowani. A przewodniczący Komisji Rewizyjnej wielki poseł Żuber z Ch. D. także nie miał zielonego pojęcia co zawiera w sobie wymieniona ustawa. Jeden jedyny poseł Grajek znając ustawę w dobitny sposób scharakteryzował takąwa jako niemożliwą bez poprawek do przyjęcia. W tej sprawie wysłał do Komisji Socjalnej pismo następującej treści.

Katowice, dnia 2. stycznia 1928 r.

Do

Komisji Socjalnej Sejmu Śląskiego

w Katowicach.

Uwagi o rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie Inspekcji Pracy.

Rozporządzenie z dnia 14 lipca 1927 r. w sprawie inspekcji pracy będzie miało moc obowiązującą na terenach Rzeczypospolitej w sześć miesięcy po ogłoszeniu t. j. od 14 stycznia 1927 r. W Województwie Śl. rozporządzenie to będzie miało moc obowiązującą dopiero 6 miesięcy po ogłoszeniu zgody Sejmu Śl. (art. 39).

Wzmiankowane rozporządzenie można podzielić następująco na części

1. zakres działania art. 2 do 7
2. organy inspekcji, orzeczenia oraz skargi odwołania i t. p. art. 8 do 27
3. Kary, art. 28 do 33
4. stosunek wzajemny do innych władz art. 34 do 36
5. zarządzenie końcowe.

Co do rozporządzenia samego, nasuwają się bardzo poważne zastrzeżenia przede wszystkim do art. 4 określającego uprawnienie inspekcji pracy. Uprawnienia te regulują się według istniejących dotychczas przepisów prawnych. Powyższy art. określa pod c) uprawnienia inspekcji pracy w Górnośląskiej części Woj. Śląskiego i to na przepisach:

1. tytułu 7 Ordynacji Przemysłowej Rzeszy Niemieckiej.
2. W dziale 3 tyt. 3-go ustawy górniczej. Ustawa Górnicza w dziale 3 tyt. 3 przewiduje następujące uprawnienia: a) zarobki, b) porządek pracy, c) przepisy karne wynikające z stosunku pracy, d) rozwiązanie stosunku pracy, e) wydawanie wykazów robotniczych, f) książki robocze dla młodocianych, g) stosunek służbowy urzędników, h) czas pracy.

Ostatnie uprawnienie co do regulowania czasu

pracy jest za daleko idące i w górnictwie powinna regulacja czasu pracy podlegać urzędowi górniczemu lub przynajmniej sprawy te (czas pracy w miejscach ciepłych, mokrych) powinna być uregulowana z temi władzami wspólnie.

Ten sam ustęp przewiduje że uprawnienia wynikające z §§ 189, 190 przechodzą na Inspekcji pracy t. j. znosi się dotychczas istniejących urzędników rewizyjnych w górnictwie i kompetencje te przechodzą na inspektorów pracy. Taka zmiana musi bardzo niekorzystnie wpłynąć na obecne stosunki, albowiem przeto ogranicza się dotychczasowe uprawnienia Urzędów górniczych pozostawiając tymże wprawdzie uprawnienia wynikające z przepisów polij górnictwa, do czego zmuszeni są taksamo utrzymywać obecny aparat urzędniczy, odbierając im prawo utrzymania nadzoru nad zarządzeniami co do zdrowia, bezpieczeństwa, higieny i porządku w zakładzie.

W ustępie 6 przelewa się uprawnienia wynikające z ustawy o radach zakładowych na Inspekcję Pracy. Ustęp ten jednakowoż nie powiada, które kompetencje wynikające z ustawy o radach zakładowych przejmie Inspekcja Pracy. Dotychczas załatwiono sprawy wynikające z ustawy o radach zakładowych w sposób następujący:

Zatargi wynikające z § 36, 66 i 74 załatwiała Komisja Pojedn. i Arbitrażowa z powodu braku okręgowej Rady gospodarczej. Zatargi wyniki na tie wyborów załatwiała Okręgowe Urzędy Górnicze resp. Wyższy Urząd Górniczy. Oprócz tego zażalenie przeciw prowadzeniu posiedzenia nie formalnemu załatwieniu spraw oraz mylnej interpretacji ustawy o radach zakładowych załatwiał Komisarz Demobilizacyjny.

Ze względu na to należałoby obszernie określić jakie kompetencje będzie miał pod tym względem Inspektor pracy.

Ostatni ustęp powyższego artykułu czyni całe poprzednie uprawnienia iluzorycznymi, albowiem przewiduje, że Inspekcja Pracy w tych sprawach nie ma uprawnienia do wydawania ogólnej obowiązujących rozporządzeń o zdrowiu, bezpieczeństwie, moralności i porządku w zakładach jakie eprzysługiwały władzom skazanym w punktach powyższych.

Ustęp ten powinien być bezwarunkowo zmieniony i o ile Inspekcja Pracy by została wprowadzona w górnośląskiej części Woj. Śl. to należy go uzupełnić w ten sposób, że Inspekcja Pracy ma uprawnienie wydawania zarządzeń w porozumieniu i w oparciu na opinii odpowiednich władz wykonawczych istniejących według obecnych ustaw.

Art. 6 upoważnia Ministra Pracy i Opieki Społ. do ogłoszenia przepisów wymienionych w art. 4

Dla podniesienia sprawności urzędowania nastąpiła od 1-go stycznia 1928 r. na mocy uchwały Zarządu z Komisją rewizyjną reorganizacja dotychczasowych obwodów. Na cały teren działania utworzono 7 obwodów.

- 1) Obwód Katowicko — Król. Hucki sekretarz obwodowy Antoni Manowski. Sprawy obwodowe załatwia w Królewskiej Hucie każdą środę w biurach Związku Metalowców i to od godz. 10-tej do 5-tej. Do obwodu należą

Filje:

Bańgów, Bogucice, Bytków, Czulów, Chorzów, Dąb, Dąbrówka Mała I, Dąbrówka Mała II, Hajduki Nowe, Katowicka Hałda, Król. Huta I, Król. Huta II, Król. Huta III, Król. Huta IV, Król. Huta V, Katowice I, Katowice II, Kostuchna, Klimzowiec, Ligota, Murcki I, Murcki II, Michałkowice, Przelajka, Panewnik, Piotrowice, Simianowice, Tychy, Welnowiec, Wygorzelec, Załęże, Zawodzie, Zająska Hałda, Podlesie.

Kopalnie:

Bera, Kleofas, Eminencja, Ficinus, Ferdynanda, Hr. Laura, Kop. Skarbowe, Murcki, Maksa, Richter, Wujek, Welnowiec.

- 2) Obwód Nowy Bytom-Wirek. Sekretarz obwodowy Bernardy Szkolik. Sprawy obwodowe załatwia drh. Szkolik:

1. W Nowej-Wsi w każdy wtorek po 1-szem i 15-tem od godz. 10-tej do 4-tej lokal pod Białem Orłem.
2. Bielszowice każdą środę po 1-szem i po 15-tem lokal u p. Panka. Godziny urzędowania od 10-tej do 4-tej.
3. Ruda każdy piątek po 1-szem i 15-tem od godz. 10-tej do 4-tej lokal p. Lepiarczyka.

Do obwodu należą

Filje:

Bykowna, Bielszowice I, II, III i IV, Chropaczów I, Chropaczów II, Chebzie, Godula, Halemba, Kochłowice I i II, Kończyce, Lipiny, Łągiewniki, Makoszowy, Nowy-Bytom, Nowa-Wieś I, Nowa-Wieś II, Nowy-Bytom, Nowa-Wieś IV, Orzegów, Piaśniki, Przyszowice, Pawjów, Paniówki, Ruda I, Ruda II, Ruda III, Ruda IV, Świętochłowice, Zgoda.

Kopalnie:

Aszenborn, Szyb Artura, Biały-Szarlej, Bielszowicka, Florentyna, Gottharda, Hugozwang, Hildebrand, Hr. Franciszek, Litandra, Matylda Wschód, i Zachód, Niemcy, Pokoju, szyb Wyzwolenia, Wawel.

- 3) Obwód Mysłowicki-Zagłębie Dąbrowskie. Sekretarz obwodowy Jan Pawlak, urzęduje każdą środę w biurze Związku Górników Z. Z. P. w Katowicach. Do obwodu należą następujące

Filje:

Bręczkowice, Brzezinka, Bojszowy, Giszowiec, Janów Miasto, Janów Wieś, Kosztowy, Krasowy, Lędziny, Mysłowice I, Mysłowice II, Nikiszowiec, Podlesie, Rożdzień, Szopienice, Szklarnia.

Kopalnie Śląskie:

Giszego, kop. Książka, kop. Mysłowicka, Szyby Piastów.

Szyby Zagłębia Dąbrowskiego:

Hrabia Renard, Wiktor, Modrzejów, Czeladz I i II, Klimontów I, Flora, Grodzieckie Tow. Solway, Orion, Saturn, Jowisz, Paryż i Koszcielny, Reden, Tow. Warszawskie I, III, Grodzieckie Tow., Ignacy, Klimontów II, Jerzy, Mars, Karol, Hallna, Stanisław, Baśka, Jakób, Michał, Zygmunt, Kamila, Nepton, Bolesław, Uliesses, Tryumwirat, Józef, Kop. węgla brunatnego „Gustav“.

- 4) Obwód Mikołowski: Obwód ten zastępuje druh Szendzielorz i załatwia sprawy obwodu każdy

poniedziałek w Mikołowie w lokalu p. Knapika od godz. 10-tej do 4-tej.

Do obwodu tego należą następujące filje i kopalnie:

Filje:

Bujaków, Borowa-Wieś, Gostyń, Łaziska Górne, Łaziska Średnie, Łaziska Dolne, Mokre Śl., Mikołów, Orzesze, Ornontowice, Wiry, Wilkowyje, Zgoń.

Kopalnie:

Brada, Bóg z nami, Princen, Szczęście Henryka, Waleska.

- 5) Obwód rybnicki: Obwodem tem kieruje sekretarz obwodowy drh. Piotr Kolonko. W biurze obwodowym w Rybniku przy ul. Raciborskiej, załatwia się wszelkie sprawy obwodowe i obrony prawnej każddziennie oprócz soboty.

Oprócz tego udziela się obrony prawnej:

- a) Wodzisław: Poniedziałek po 1-szem i po 15-tem u. Burdy.
- b) Knurów każdy czwartek po 15-tem Dom Związkowy.
- c) Rydułtowy w każdy piątek po 1-szem i 15-tem u p. Pałki.

Do obwodu tego należą następujące filje i kopalnie:

Filje:

Kop. Anna, Bierdułtowy I i II, Boguszowice, Czyżowice, Chwałowice, Czernica, Czuchów, Czerwionka, Emma koks, Emma kop., Gieraltowice, Godów, Gołkowice, Głozyny, Hojm kop., Jejkowice, Jodłownik, Jankowice, Kokoszyce, Koronowacz, Knurów, Krotoszowice, Krzykowiec, Lubomia, Leszczyny, Mszanna, Marklowice, Niedobczyce I., Niedobczyce II., Niewiadom Górny, Niewiadom Dolny, Niedobczyce, Obszary Olza Kolonia, Popielów, Pstrążna, Pszów, Pszowskie-Doły, Rydułtowy I., Rydułtowy II., Rydułtowy III, Rogowy, Rybnik, Ruptawa, Radlin, Radziejów, Radoszowy, Syrenia, Sumina, Świerklany, Wilchwa, Wodzisław, Zebrzydowice, Zamysłów, Zawada, Gotartowice,

Kopalnie:

Anna, Charlotta, Dubeńsko, Donnersmark, Emma, Hojm, Knurów-Skarboferm, Rymer, Blücher, Ewa.

- 6) Obwód Tarnogórski: Zastępuje sekretarz obwodowy Józef Szyler. Obrona prawna załatwia się w Szarleju każdy czwartek po 1-szem i 15-tem u p. Tica ul. Ks. Bonczyka nr. 1.

Do obwodu tego należą następujące filje i kopalnie:

Filje:

Chechło Stare, Kozłowa-Góra, Miasteczko, Nakło, Piekary Wielkie I., Piekary Wielkie II., Piekary Rudne, Rojca, Rabzionków, Repty Stare, Repty Nowe, Szarlej, Sucha Góra, Brzozowice, Brzeziny, Dąbrówka Wielka, Kamień.

Kopalnie:

Andaluzya, Cecylja, Cecylja Płóczka, Nowa-Helena, Radzionków, Staszycza.

- 7) Obwód Krakowski: Obwodem kieruje sekretarz Stefan Kabała w Trzebini. Do obwodu tego należą wszelkie filje i kopalnie Krakowskiego Zagłębia węglowego.

Taksamo zwraca się uwagę, że obrony prawnej udziela się w Głównym biurze w Katowicach w poniedziałek, wtorek i piątek od godz. 8-mej do 4-tej.

W sobotę są biura główne Związku Górników Z. Z. P. w Katowicach, z powodu konferencji urzędników, zamknięte i w tym dniu się żadnych spraw nie załatwia.

Zarząd Związku Górników Z. Z. P.

pod a, b i c, że zmianami wynikającymi z niniejszego rozporządzenia.

Takie ujęcie tego artykułu daje Ministrowi Pracy i Opieki Społ. w porozumieniu z innymi Ministerstwami prawo zmiany obecnych przepisów, czy to górniczych, czy o radach zakładowych. Ordynacji przemysłowej i t. p. o ile one są sprzeczne z rozporządzeniem powyższem. Ze musiałoby nastąpić zmiana prawa górniczego to wynika już z tego, że znosi się urzędników rewizyjnych, oraz nałożone kary w zakresie działania Inspekcji pracy nie rozstrzygał by w górnictwie Wyższy Urząd Górniczy, lecz Inspekcja pracy.

Art. 10 przewiduje, że rozstrzygnięcie Inspektorów pracy w drugiej instancji są ostateczne, podczas gdy obecnie w górnictwie w przeważnej części wypadków istnieje na podstawie § 191 możliwość odwołania do Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Dalsze art. regulują przyjęcie oraz kwalifikacje inspektorów pracy, asystentów, głównego insp. pracy, orzecznictwo, kary i przepisy końcowe do których nie ma większych zastrzeżeń.

Uwagi ogólne.

Zaprowadzenie rozporządzenia o Inspekcji pracy w brzmieniu ogłoszonym w dniu 14 listopada 1927 r. przy pozostawieniu art. 4 w obecnym brzmieniu wprowadziło by na Śląsku w górnictwie poważne zmiany. Nastąpiłoby bowiem rozdział do-

tychczasowej kompetencji pomiędzy Urzędem Górniczym i Inspekcją pracy, oraz musiała by nastąpić likwidacja Komisarza Demobilizacyjnego. Temwięcej, że artykuł ten nie daje Inspekcji pracy do wydawania ogólnie obowiązujących rozporządzeń, lecz taksamo nie przewiduje, które władze mają prawo rozporządzenia te wydawać. Zniesienia urzędników obwodowych (rewizyjnych) w górnictwie, którzy obecnie bardzo dobrze pracują odbije się bardzo ujemnie, temwięcej, że w myśl powyższego rozporządzenia inspektorami pracy mogą być osoby z wyższem wykształceniem, którzy przynajmniej rok odbyli praktykę Inspekcji pracy.

Wobec tego należałoby przede wszystkim art. 4. ustęp c) zupełnie zmienić i oprócz tego ograniczyć upoważnienia Ministerstwa Pracy i Opieki Społ. określone w art. 6. niniejszej ustawy.

Wobec wyżej wyluszczonej powódów Kartel Związków Z. Z. P. Woj. Śląskiego nie mógł by się zgodzić na rozciągnięcie na Woj. Śląskie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14-go lipca 1927 r. o inspekcji pracy w brzmieniu dotychczasowem. Kartel Związków Z. Z. P. wychodzi bowiem z tego założenia, że aczkolwiek rozporządzenie samo w sobie jest liberalne i postępowe i uważać należy za dobre, to jednakże tylko tam, gdzie dotychczas wogóle obowiązywały średniowieczne rozporządzenia o ochronie zdrowia i życia robotnika. Ostatecznie Kartel Z. Z. P. zgodzi się na rozciągnięcie wymienionego rozporządzenia, o ile przepi-

sy Konwencji Genewskiej, ustawy o radach zakładowych, oraz rozporządzenie demobilizacyjne, które pomija powyżej wymienione rozporządzenie, pozostaje w mocy obowiązującej.

Proszę tych kilka uwag przyjąć do łaskawej wiadomości.

Z poważaniem

Za Kartel Związków Z. Z. P. na Śląsku polskim.

Przewodniczący: Grajek.

Powyższe uwagi nadesłane do Komisji Socjalnej mówią za siebie. Interpretowanie rzekomo tak doniosłej dla warstwy robotniczej, a tak wielce zachwalanej przez posła Czajora ustawy, wywołało przygnębiające wrażenie na przedstawicielu PPS., którzy wraz z innymi domagali się, ażeby poseł Grajek swe uwagi na piśmie wręczył Komisji Socjalnej. Wobec odmownej odpowiedzi zarządził przewodniczący, że posiedzenie się odracza do dnia 3 stycznia, do którego to dnia mieli przedstawiciele związków zawodowych swe uwagi Komisji Socjalnej wręczyć na piśmie. Obecny poseł Sosiński przed stawiciel arcychrześcijańskich związków dla ogłupiania robotnika powiedział: Termin jest dość długi, ażeby można ustawę przestudjować i dać na piśmie ewe uwagi. Niestety posiedzenie zostało w dniu 3 stycznia znów odroczone dlatego, że oprócz Zjednoczenia Zawodowego Polskiego żaden inny związek nie nadesłał swych uwag na piśmie ani sławny znawca socjolog p. poseł Czajor jak również p. Sosiński Tak, tak panowie towarzysze i zdrójcy robotnika z arcychrześcijańskiego zlepu Korfantowego. Bronić pozytywnie i rzeczowo robotnika, to trudniej niż uprawiać tanią demagogię na wiecach, zebraniach i konferencjach. Postawiliście się znowu w sytuacji dla was bardzo nieprzyjemną. Okazało się bowiem, że stawiając w Sejmie wniosek nagły, nie znali treści projektu rozporządzenia, a jeżeli znali, a nie umotywowali go, to chcieli świadomie wydać ludzi na łup kapitału i narzucić gorsze prawa obowiązujących. Niech Bóg obroni robotnika polskiego od takich obrońców. Takich wypadków jak powyższy mamy bez liku. Niech to będzie przestroga a zarazem nauką dla robotnika, że jedyne miejsce dla nich, to Zjednoczenie Zawodowe Polskie.

Komunikat Związków Zawodowych złączonych w Kartelu Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w sprawie zbliżających się wyborów do Sejmu i Senatu.

Zjednoczenie Zawodowe Polskie w myśl swego programu jest organizacją apolityczną, stojącą zdala od walk partyjno-politycznych, zachowując ścisłą neutralność. Zjednoczenie Zawodowe Polskie jak dotychczas tak i nadal powierza pieczę nad obroną swych interesów tym partjom politycznym w ciałach ustawodawczych, które pod względem ideologii narodowej, państwowej i społecznej są Z.Z.P. najbliższe. Za najbliższą ideowo zbliżoną do Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, była i jest dotąd Narodowa Partia Robotnicza. Wobec przystąpienia Narodowej Partii Robotniczej podczas akcji wyborczej do ciał ustawodawczych do Narodowo Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy, które łączy w sobie wszystkie polskie ugrupowania polityczno-społeczne, kulturalno-oświatowe Województwa Śląskiego wzywamy niniejszem naszych członków, jako wolnych obywateli, ażeby w pracach przygotowawczych, przedwyborczych brali czynny udział. Program Zjednoczenia Zawodowego Polskiego nie zabrania swym członkom brania aktywnego udziału w życiu politycznym, lecz daje im jako wolnym obywatelom zupełną swobodę działania. Z chwilą stworzenia jednolitego frontu przeciwpolskiego, należy wyczerpać wszystkie siły, ażeby obóz polski zgrupowany w Narodowo Chrześcijańskim Zjednoczeniu Pracy szedł w kierunku wzmocnienia skonsolidowania pol-

skiego stanu posiadania, polepszenia bytu gospodarczego warstwy pracującej, podwyższenie rent inwalidzkich, ulepszenie ustawodawstwa socjalnego oraz zlikwidowania wzrastającej drożyzny i bezrobocia.

Zwycięstwo Narodowo Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy, to zwycięstwo sprawy polskiej i robotnika polskiego na Górnym Śląsku. Do tej zwycięskiej pracy wzywamy Was w imię dobra Narodu, Państwa, robotnika i pracownika polskiego.

Związek Górników Z. Z. P.

(-) Grajek (-) Kot (-) Urbańczyk

Związek Metalowców Z. Z. P.

(-) M. Walecki (-) Ign. Kandora

Związek Kolejowy Z. Z. P. — Okręg Katowice

(-) Scierski (-) Furgoń

Związek Pracowników Budowlanych Z. Z. P.

(-) A. Kowalczyk (-) Stanisław Jauer

Związek Pracowników Umysłowych Z. Z. P.

(-) Jan Brzeskot

Związek Robotników Roln. i Leśnych Z. Z. P.

(-) Karuga (-) Morawiec

Związek Urzędników i Funkcjonariuszy Komunalnych Województwa Śląskiego

(-) Grajek

Baczność!

Zarządu filijne i mężowie zaufania Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

Zwracamy uwagę, że obrachunki i znaczki za rok ubiegły muszą być do końca stycznia b. r. do głównego biura do Katowic nadesłane. Członkowie, którzy zalegają wstecz ze składkami, mogą tylko zapłacić nowymi znaczkami, które zaczniemy wysyłać do poszczególnych filij po otrzymaniu zbywających starych znaczków, wraz z obrachunkami. — Równocześnie komunikujemy, że od 1. stycznia 1928 r. wycofujemy 50 groszowe znaczki. W miejsce tych wysyłać będziemy 75 groszowe znaczki, które lepić należy, inwalidom, niepracującym, młodocianym robotnikom, oraz najmniej zarobkującym robotnikom. Natomiast wszyscy inni członkowie powinni opłacać znaczki w tej wysokości jak uchwalilo Walne Zebranie Związku Górników Z. Z. P. to jest 2 procen netto od zarobku miesięcznego. Zarządy filijne, oraz członkowie Z. G. Z. Z. P. prosimy usilnie, ażeby ściśle przestrzegali uchwałę Walnego Zebrania. Przy tej okazji przypominamy, że w myśl regulaminu powinno we wszystkich miejscowościach odbyć się walne zebrania. O ile by to kolidowało ze wzmogoną akcją wyborczą, wówczas należy takowe odroczyć aż po wyborach.

Mało dbających członków zarządów o rozwój filij, nie należy ponownie wybierać, gdyż to szkodzi tylko sprawie organizacyjnej. Tak samo nie powinno się wybierać ludzi, którzy w innych towarzystwach kulturalno-oświatowych piastują już jakiekolwiek urzędy, gdyż, tacy ludzie zbyt obciążeni urzędami nie mogą podołać swej pracy, i zaniedbują na nich nałożone obowiązki, co również nie leży w interesie organizacji zawodowej. Powyższe uwagi prosimy przyjąć do łaskawej wiadomości i ściśle się do nich zastosować.

Zarząd Związku Górników Z. Z. P.



Używajcie doświadczony i przez miliony ludzi używany środek domowy

Meridiol

antys.-kosm. najsilniejszy i najskuteczniejszy do nacierania i pielęgnowania się

Do nabycia w wszystkich drogerjach i aptekach.

Od Zarządu.

Niniejszem podajemy do łaskawej wiadomości zarządom filijnym oraz członkom Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, że dotychczasowy urzędnik Z. G. Z. Z. P. p. Wincenty Lebioda został z dniem 2. stycznia b. r. ze zajmowanej posady zwolniony, równocześnie wykluczony jako członek w myśl artykułu 6-tego statutu Z. G. Z. Z. P. — Zwolnienie i wykluczenie nastąpiło wskutek postępowania nie liczącego z godnością urzędnika związkowego.

Zarządom filijnym zwracamy uwagę, ażeby w żadnym wypadku nie dawali p. Lebiodzi posłuchu i nie wręczali jemu ani obrachunków ani pieniędzy związkowych, gdyż zato nie bierzemy żadnej odpowiedzialności.

ZARZĄD ZWIĄZKU GÓRNIKÓW Z. Z. P.

Z obrony prawnej.

Robotnik Dembski z Król. Huty został zwolniony z pracy przez Administrację kopalń Skarbowych Z apodrednictwem Zw. Górników Z.Z.P. zwrócił się do Komisji Poj. i Arb. w Król. Hucie, która wydała wyrok że należy przyjąć Dembskiego z powrotem do pracy lub wypłacić mu 480,00 zł i pół tony węgla.

Funkcjonariusz Adamek z Katowic został zwolniony przez Magistrat miasta i Komisja Poj. i Arb. przyznała mu odszkodowanie w wysokości 500,00 zł, które Magistrat miasta wypłacił.

Baczność!

W poniedziałek, dnia 16. stycznia br. odbędą się wybory Starszego Brackiego na szybie Barbary Skarboferm Królewska Huta.

Wybory odbywać się będą od godz. 12-tej do 18-tej dla robotników od litery A do S.

Kandydatem Związku Górników Z. Z. P. jest druh **Famula Józef**.

Obowiązkiem każdego członka jest brać udział w wyborach.

Górnik z szybu Barbary.

✠

Dnia 21 grudnia 1927 r. zmarł prezes i założyciel filij z Bojszów druh

ś. p. Paweł Baron.

Niech odpoczywa w pokoju.

Zarząd Związku Górników Z. Z. P.

Redaktor odp. Franciszek Król w Katowicach Nakładem Związku Górników Zjedn. Zaw. Polsk. Drukiem „Śląskiego Głosu Porannego“ w Katowicach.

BLASKOLIN

jedyne mydło dla górnika, metalowca i kolejarza



BLASKOLIN

MYDŁO BENZOŁOWE
PIERZE I CZYŚCI WSZYSTKO.

Spółka Akcyjna **BLASK** Poznań

Każde pranie wielkie świąto, kiedy



D. Czwiklitzer, Parowa fabryka mydła, Katowice, ul. 3 Maja 18